

Przew.: Proszę następnego świadka Kaczanowicz Stanisław .

Pouczam świadka w myśl art. 107 kpk. , że należy mówić prawdę, fałszywe zeznania karane są więzieniem do lat 5-ciu. Czy strony zgłaszają wnioski , co do trybu przesłuchania świadka.

Prok. : Zwalniamy świadka od przysięgi.

Obr. : My także .

Świadek : Stanisław Kaczanowicz, lat 27, student politechniki, rzym. kat. , w stosunku do oskarżonych , obcy.

Przew.: Proszę świadka o podanie faktów odnośnie zachowania oskarżonych, których tutaj świadek na sali poznaje.

Św. : Ponieważ w obozie przebywałem wiele miesięcy w ciągu roku 1943. do lutego 1944. i wyszedłem zupełnie wyczerpany, trudno mi będzie operować datami, a tylko okresami wiosna, jesień, zima.

Z pośród osk. poznaję Aumeiera i Breitwiesera.

Jeżeli chodzi o traktowanie w obozie, to Aumeier, który był komendantem, wiedział o ~~raz~~ nim.

Ja pracowałem na Werkhalle, gdzie nosiliśmy w tempie cegłę i cement. O ile np. ktoś się wywrócił i worek z cementem pękł stosowano dotkliwie materialne kary, które kończyły się tym, że komanda wracająca z Werkhalle na teren obozu, a każde komando liczyło setkę, niosło kilkunastu lub kilkunastu kolegów, w tym już zabitych względnie dogorywających. Ponieważ Aumeier bardzo często był przy wmarzniętym na teren obozu, musiał widzieć ludzi pokrwawionych, którzy rano wychodzili zdrowi do pracy, a jednak nie pytał o powód tego stanu rzeczy.

Jeżeli chodzi o osk. Breitwiesera, gdy pracowałem na "Bunie" był to maj 1944., zetknąłem się z nim, jako Reiniger komandantury. Chodziłem po bieliznę dla SS-manów do Unterkunfts i wracałem stamtąd nieraz z innymi komandami. Wtedy przed Unterkunfem zbierały się wszystkie komanda i następowała rewizja. O ile sobie, któryś "zorganizował" prześcieradło dla chorego kolegi, czy koszulę dla siebie, odstawiano go na bok. Breitwieser, który często chodził do Unterkunfts, sam wymierzał karę i bił więźniów.

Breitwieser był wtedy zastępcą szefa, czy kierownikiem działu Unterkunfts.

Jeżeli chodzi o oskarżonego, wiedzieliśmy, że pochodzi ze Lwowa, jednak koledzy uprzedzili mnie, abym się

do niego nie zwracał w języku polskim, bo mogę się narazić na przykrości.

Jeżeli chodzi o Aumeiera, to nie będę mówił o ogólnej jego działalności. Powiem o jednym konkretnym fakcie. Była to jesień i przymrozki. Rok 1943. Po zajęciach w pewnym momencie usłyszeliśmy alarm dla straży pożarnej. Widzieliśmy, jak więźniowie ze straży pożarnej lecą szybko do bramy. Zaciągnięci, zgrupowaliśmy się w liczbie około 100 między 14 a 15 blokiem naprzeciwko bramy wjazdowej. W tym momencie Aumeier wyskoczył z pod bramy, wyrwał pistolet z pochwy i zaczął strzelać w tłum. Ilu było zabitych i rannych nie wiem, bośmy w popłochu uciekli do baraku.

Chcę jeszcze dodać, jak wyglądało zwalnianie z bloku po chorobie. Miała być wybiórka; mniej więcej lekarz, mógł wywnioskować, kto będzie wybrany. Było to na bloku, na którym byli więźniowie rekonwalescenci. Na wiosnę r. 1943. leżałem tam po zapaleniu płuc. Wtedy dr. Kruczek skierował mnie na obóz, mimo, że miałem około 39 stopni gorączki. Szczęśliwy byłem, że zostałem zwolniony. Nago przebiegłem z bloku 19 na blok 1. Tam do gorącej kąpieli. Po kąpieli czekał kilka godzin pod blokiem przemarznięci.

12-ty dzień rozprawy .

BS/J.

34/1.

Przew.: Czy są pytania do świadka ?

Prok.Szewczyk: Czy świadek przebywał z Breitwieserem przez dłuższy czas?

Sw.: Przebywałem ~~XXXXXX~~ w roku 1944 r. na Funie przez okres 2-3 miesięcy .

Prok.Szewczyk: Czy osk.Breitwieser odnosił się do wszystkich więźniów źle ? czy była pewna różnica między jego własnym komandem , a osobami , pochodzącymi z zewnątrz ?

Sw.: Nie wiem dokładnie jak to było . W każdym bądź razie inni więźniowie tam już nie przychodzili.

Prok.Szewczyk: Czy o działalności Breitwiesera z innego okresu może świadek coś powiedzieć ?

Sw.: nie.

Przew.: Czy są jakieś zapytania do świadka ?

Obr.Czerny : Świadek wspominał o rewizji , dokonanej przez osk. Breitwiesera . Czy dokonywał je osobiście, czy dokonywał je ktoś inny ?

Sw.: Byli z nim inni SS-mani, którzy z nim pracowali.

Obr.Czerny: Czy był komendant Schindler ?

Sw.: Nie mogę tego powiedzieć.

Obr.Czerny: Czy rewizje były stałe, czy odbywały się tylko od czasu do czasu ?

Sw.: Odbywały się od czasu do czasu.

Obr.Czerny : Czy osk.Breitwieser wymierzał sam kary ?

Sw.: Tak jest , bił, kijem.

Obr.Czerny: Czy bił raz , czy kilka razy ?

Sw.: Bił dużo razy .

Obr.Czerny : Czy bił dużo więźniów ?

Sw.: Tego nie widziałem.

Przew.: Czy oskarżeni chcą złożyć oświadczenia, lub postawić pytania ?

12-ty dzień rozprawy .

366
BS/J.

34/2.

Osk. Aumeier: Proszę o zezwolenie zapytania świadka kiedy odbyła się strzelina , podczas której ja miałem strzelać do obozu ?

Sw.: Nie było żadnej strzeliny , natomiast oskarżony strzelał sam. Strzelał na teren obozu .

Osk. Aumeier: Kiedy to było ?

Sw.: E To było jesienią r.1943 .

Osk. Aumeier: Nie było mnie wtedy w obozie .

Świadek: Może się mylę co do daty, ale była to albo jesień , albo wiosna .

Osk. Aumeier: Między wiosną a jesienią jest bardzo duża różnica, i duży okres czasu. Powiedział świadek wyraźnie , że było to ~~Swix~~ jesienią r.1943 , lecz poco ja miałem strzelać tego nie mogę zrozumieć. Jest to dla mnie zagadką.

Sw.: Ja zastrzegłem zaraz na początku, że będę operował nie datami, lecz porami roku. Pamiętam, że wtedy był mróz była więc albo wczesna wiosna , albo z późna jesień.

Osk. Aumeier: Muszę co do tego oświadczyć, że na podstawie zeznań dotychczasowych świadków , to w Oświęcimiu nic się innego nie robiło , tylko strzelało dookoła. Proszę sobie przedstawić , coby powiedział na to Himmler . Kazałby nas wszystkich natychmiast rozstrzelać .

Prok. Brandys : Ponieważ Aumeier poddaje w wątpliwość twierdzenia świadka z tomu 54 , karta 327 proszę o odczytanie tego dokumentu , w którym świadek zeznaje , że było to na wiosnę w r.1943 . Pozatym mogę przedstawić świadka , który w czasie trwania tej strzelaniny został postrzelony . Jest nim Władysław Kozdrój z Rabki.

Prok. Szewczyk: Na oświadczenia Aumeiera chcę odpowiedzieć , że według danych ustalonych przez Najwyższy Trybunał w procesie

12-ty dzień rozprawy .

BS/J.

36^r

34/3

pko.Höesowi ani Höess ani Himmler nie pociągnął nikogo do odpowiedzialności, za to, że w Oświęcimiu zginęło 3.000.000 ludzi .

Osk.Aumeier : Mam jeszcze jedno pytanie do świadka .

Czy świadek widział skąd wyciągnął rewolwer ? ponieważ skądś musiałem wyciągnąć pistolet , którym strzelałem .

Przew. : Czy świadek to pamięta ?

Sw. : Owszem , pamiętam . Nie mogę powiedzieć, z której strony miał futerał , lecz wiem , że wyciągnął rewolwer z futerału.

Przew. : Świadek odpowiedział więc oskarżonemu , że oskarżony wyciągał rewolwer z futerału. Proszę odczytać zawnioskowany dokument .

368

12-ty dzień rozprawy

F/PK

35/1

Apl. Jaślan odczytuje z tomu 54 k.328

Wyjątek z protokołu sporządzonego 29/9 1947 r. Kocznowicz
Stanisław.

" Osobiście widziałem, jak raz, bez najmniejszego powodu
strzelek Aumeier do więźniów. Było to jakoś na wiosnę 1946 r."

Prok. Brandys : Dziękuję.